

# KSIĄŻĘ KAPOTA, W2P (feat. MALIK MONTANA)

W2P, W2P

MALIK

Wóda, brudny hajs

Lokalizacja: Warszawa Bielany

Wrzeczono styl W2P

Pierd\* policje od zawsze na zawsze  
to dla nas powszedni chleb  
pod okiem cykówa, zwinięta jest stówa  
sportowe buciki i dres

na klatce od zawsze kruszona jest gruda  
i wda się leje, jest fest!  
pamiętam dzieciaku jak za małolata kręciłem tu koło fortuny  
nie brałem od mamy na buty i melo  
za swoje jarałem te skuny

to wszystko samo wpadało mi w ręce  
.. zasilić wolumen  
gotowa za fanty gorące jak lato  
w wakacje Warszawie, Mazury

czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs  
czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs

na bani mam motorole  
na wadze koko, nie cole  
wbijam na chatę przez drzwi na balkonie  
wynoszę ci kilo domowe  
zawijam se złoty pierścionek  
zastawę co stoi na stole  
masz farta ze nie ma jej w chacie  
bo pewnie zrobiłbym ci żonę

czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs  
czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs

mijam Agorę, kierunek Gajcego  
po drodze znowu fiskanie  
proszą o dowód – wiadomo, ze nie mam  
wiec z uśmiechem wyciągam faję  
myślałem że mandat 5 pak za zniewagę  
sadowe koszta i po sprawie  
na Żeromskiego mnie wywieźli, trzymają, a dziś tego nie było w planie

stać bo strzelam  
stanie, jak się nim pobawisz, kur\*  
stać bo strzelam  
środkowy palec, z pałami tu krótko

wolność ludziom i złodziejom  
śmierć kur\* i frajerom  
wolność ludziom i złodziejom  
śmierć kur\* i frajerom

czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs  
czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs